

Przedwczoraj Francesco Totti odebrał nagrodę Giacinto Facchettiiego na corocznym rozdaniu przez *La Gazzetta dello Sport*, a wczoraj z tego powodu udzielił kolejnego wywiadu. Powiedział w nim, że ostatnio doszedł do wniosku, iż może zostanie trenerem po zakończeniu kariery.

- Oczywiście, chciałbym zostać trenerem Romy.
- Wiecie, rozmawiałem ostatnio z przyjacielem i powiedziałem mu: "Robią to wszyscy byli zawodnicy. Myślę, że ewentualnie będzie to dotyczyć także mnie."
- Może zacznę z dziećmi, jednakże nie ma w tej chwili takiej potrzeby. Poza tym, nauka nie zabiera graczom mojego pokroju dużo czasu.
- Wystawiałbym mojego syna tylko jeśli by na to zasłużył. Oczywiście miałbym z tego powodu dyskomfort, ale nigdy nie będę miał problemów z Cristianem. To dobry chłopak.

Totti miał małe spięcie z Rudim Garcią w meczu z Torino, ale twierdzi, że jest już to zamknięty rozdział i trzeba się skupić nad celami drużyny w tym sezonie...

- To była instynktowna reakcja. Byłem zawieszony na kolejny mecz, Torino przestało grać, a ja mogłem wyczuć gole, to dlatego poczułem się trochę źle.
- Takie rzeczy się zdarzają, jednak kończą się w tym samym miejscu. W szatni natychmiast oczyściliśmy atmosferę.
- Napoli? To trzecia co do siły drużyna. To będzie pojedynek Romy z Juventusem.

Doszło też do porażki 7-1 z Bayernem Monachium. Takiego wyniku Totti mógł już wcześniej doświadczyć...

- Nie spodziewałem się porażki 7-1 z Manchesterem. U siebie spisaliśmy się dobrze i wygraliśmy, dlatego myślałem, że możemy wejść do półfinałów. Zamiast tego, United dokonał historycznego czynu w taki sposób.
- Przeciwno Bayernowi wiedzieliśmy, że możemy przegrać, ale na pewno nie w taki sposób. Również Neuer to fenomen.

Il Capitano wyznał także, iż bez wahania wymieniłby swoją nagrodę Złotego Buta za kolejny tytuł z Romą. Nie był już tak wspaniałomyślny co do medalu Mistrzostw Świata w zamian za triumf w Lidze Mistrzów...

- Tak, zamienił bym je.

- Liga Mistrzów w zamian za Mistrzostwo Świata? Musiałbym o tym pomyśleć, ale może mógłbym...

- FIFA powinna przyznawać Złotą Piłkę na każdej pozycji, bo inaczej Lionel Messi i Cristiano Ronaldo zawsze będą ją wygrywać.

Autor: SIRer